

Cena 10 zł.

Opłata pocztowa uszczególniona ryczałtem
Adres red. Łódź, Wieckowskiego 4-8
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49.

MOSTY

Wydaje Haszomer Hacair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, wtorek 22 marca 1949 r.

Nr 35 (305)

Obchody Tygodnia Młodzieży Demokratycznej

WROCŁAW PAP. W czasie trwania Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży odbędzie się w fabrykach i we wsiach Dolnego Śląska wieczornice świetlicowe, połączone z występami artystycznymi, zbiórki dla młodzieży Indonezji i Wietnamu oraz manifestacyjne obchody ku czci pomordowanych działaczy w Grecji, Hiszpanii i krajach kolonialnych.

Wielka akademie w Hali Ludowej Wrocławia zgromadzi ponad 12 tys. młodzieży z całej Polski, w tym przedstawicieli pracy spośród górników, hutników, metalowców i rolników oraz delegacje młodzieżowe z zagranicy. W akademii weźmie również udział przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz 40-osobowy zespół młodzieży czeskosłowackiej, który wystąpi w Hali Ludowej z bogatym repertuarem pieśni i tańców regionalnych.

ZWIĘKSZONE SUBWENCJE DLA LEGIONU ARABSKIEGO

TEL-AWIW (Kol Izrael). W Londynie podano do wiadomości, że rząd brytyjski postanowił zwiększyć subwencje dla Legionu Arabskiego. Dokładna cyfra wydatków na rzecz Legionu podana będzie w najbliższym sprawozdaniu finansowym brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, które podane będzie w sobotę.

Warto przypomnieć, że w ub. r. Legion otrzymał 2 miliony funtów brytyjskich.

TEL-AWIW (Kol Izrael). Jak donoszą z Londynu, brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało wykaz wydatków przewidzianych na rok 1949. Zgodnie z przewidywaniami przydzielono Legionowi Arabskiemu zwiększoną subwencję w kwocie trzech i pół miliona funtów, tj. o jeden milion funtów więcej niż w roku ubiegłym.

List CKŻwP do Światowego Kongresu Żydowskiego w sprawie akcesu do Paryskiego Kongresu Zwolenników Pokoju

WARSZAWA. — W związku z uchwałą przyłączenia się do Międzynarodowego Kongresu Zwolenników Pokoju, Centralny Komitet Żydów w Polsce wystosował do Egzektury Światowego Kongresu Żydowskiego list treści następującej:

„Napięta sytuacja międzynarodowa, będąca wynikiem nieustannych kłopotów wojennych imperialistów, prących do nowej rzezi światowej, wywołuje niepokój wśród najszerzych żydowskich mas ludowych. Ze wzburzeniem obserwują masy żydowskie, zwłaszcza ci, którzy przeżyli straszną zagładę 6 milionów Żydów, uparte sabotowanie wysiłków przedstawicieli Związku Radzieckiego, Polski i krajów Ludowej Demokracji, zmierzających do zabezpieczenia pokoju światowego. Nie licząc garstki najemnych agentów imperializmu — odszczepieńców narodu żydowskiego, wszyscy Żydzi rozumieją ogromne niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie nowa wojna dla istnienia narodu żydowskiego. Stąd wypływają bezwzględne sympatie żydowskich mas ludowych wobec wszystkich przedsięwzięć, zmierzających do wzmożenia sił pokoju, do osłabienia i zahamowania nacisków i kłopotów anglosaskich imperialistów. Stąd wypływa całkowita jednomyślność ludu żydowskiego w sprawie przyłączenia się do inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów i Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet w sprawie zwołania w kwietniu Międzynarodowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Zgadzać się całkowicie z celami organizatorów Kongresu, odpowiadającymi najistotniejszym, żywotnym interesom narodu żydowskiego — proponujemy, by światowy Kongres Żydowski wyraził solidarność i gotowość udziału w Kongresie Pokoju. Proponujemy, by Światowy Kongres Żydowski wezwał wszystkie afiliowane organizacje do czynnego udziału w pracy przygotowawczej.

Sprawę tę traktujemy jako zasadniczą,

Żydowskie organizacje społeczne w Polsce podejmują apel intelektualistów w obronie pokoju

WARSZAWA. — Żydowskie organizacje społeczne i kulturalne z Centralnym Komitetem Żydów w Polsce na czele powzięły na wspólnej konferencji uchwałę przyłączenia się do inicjatywy Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelktualistów w sprawie Kongresu Zwolenników Pokoju.

W Związku z tym CKŻwP wystosował do Komitetu Łączności Intelktualistów i do Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet list treści następującej:

W imieniu ludności żydowskiej w Polsce — ocalałych resztek 3 i pół miliona Żydów polskich, którzy zostali zgładzeni

przez ludobójców hitlerowskich podczas drugiej wojny światowej, gorąco witamy inicjatywę zwołania w przyszłym miesiącu Międzynarodowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

My, którzyśmy najbardziej ucierpieli wskutek strasliwej zagłady, zebraliśmy nasze siły, by odbudować zrujnowane życie na ziemi wyzwolonej Polski Ludowej. Najgorętszym naszym pragnieniem jest, by pokój i wolność zapanowały w świecie, aby nigdy nie powtórzyły się Treblinka, Oświęcim i Majdanki.

Nie chcemy, by czarne siły podżegaczy

wojennych zagrażały istnieniu naszego narodu. Z wiarą i nadzieją obserwujemy, jak wzmacnia się coraz bardziej front pokoju wszystkich miłujących pokój narodów ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej na czele. Do frontu tego przystąpiły również milionowe masy narodu żydowskiego w całym świecie. Wiadzą jednak równocześnie wzrastający cynizm podżegaczy wojennych — imperialistów anglosaskich i ich satelitów w Zachodniej Europie, którzy zagrażają pokojowi i stawiają w niebezpieczeństwo samo istnienie narodu żydowskiego.

Razem z ludem polskim, my przedstawiciele Żydów w Polsce, jako wykonawcy testamentu poległych bohaterów getta warszawskiego i innych gett, bohaterów poległych w walkach partyzanckich i w szeregach armii, które walczyły o zniszczenie faszyzmu — włączamy się do jednolitego frontu wszystkich ludzi dobrej woli, do walki przeciwko prowokatorom nowej rzezi światowej.

Wzywamy żydowskie masy ludowe w całym świecie o przystąpienie do Międzynarodowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

List podpisali przedstawiciele następujących organizacji:

1. Centralny Komitet Żydów w Polsce.
2. Zarząd Główny Żydowskiego Towarzystwa Kultury.
3. Zarząd Główny Związku Żydów — Uczestników Walki z Faszyzmem.
4. Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich.
5. Związek Artystów Scen Żydowskich.
6. Żydowski Instytut Historyczny.

UKŁAD FINANSOWY MIĘDZY IZRAELEM A HOLANDIĄ

TEL-AWIW (obsł. wł.) Ostatnio został ogłoszony w Tel-Awiewie i Amsterdamie komunikat w sprawie zawarcia umowy handlowej między Izraelem a Holandią.

Konferencja prasowa u min. Szareta

TEL-AWIW (Kol Izrael). Po przybyciu do Waszyngtonu min. Szaret oświadczył na konferencji prasowej: „Izrael nie zrezygnuje ani z pięćdziesięciu procent przyznanej mu przez ONZ z dnia 29 listopada 1947 r. Izrael nie zrezygnuje również z ziem zdobytych przez Armię Izraela w walce z agresorami.

Obecność wojsk izraelskich w zatoce Akaby nie powinna budzić zdziwienia. Rejon ten jest integralną częścią państwa Izrael.

Również Jerozolima jest nieodłączną

częścią naszego państwa. Rząd Izraela zgadza się natomiast na umiędzynarodowienie Starego Miasta.

Z chwilą przystąpienia do rokowań o trwały pokój z państwami arabskimi, Izrael zażąda odszkodowań za straty i uszkodzenia wyrządzone przez armię agresorów. Izrael zażąda również wymiany ludności.

Tego samego dnia min. Szaret wziął udział w uroczystości inauguracji akcji Unitet Jewish Appeal.

Kolonizacja rolna w Izraelu wobec nowych zadań

Od dwóch miesięcy zapanowała cisza na wszystkich frontach Palestyny. Izrael już zawarł zawieszenie broni z Egiptem i Transjordanią, toczą się rokowania z Libanem. Ze zdwojoną energią zabiera się Państwo Izrael do twórczej pracy pokojowej. Czołowe miejsce w gospodarce odbudowie kraju zajmuje kolonizacja rolna.

W pierwszym rzędzie należy jak najszybciej naprawić szkody wojenne. Wskutek działań wojennych uciekało 97 osiedli rolnych. Ciężar pierwszego uderzenia najeźdźców przyjął na siebie komuny rolne i wsie spółdzielcze na pograniczu północnym w Galilei Górnej, w dolinie Jordanu, na pustyni Negew a szczególnie w górach Ecjon między Betlechem a Hebronem. Przyjęły one na siebie cały ciężar pierwszego uderzenia najeźdźcy, a tym samym ochroniły miasta i wybrzeże. Potrzebne są cztery miliony funtów, by przywrócić całkowicie lub częściowo zburzone osiedla do ich przedwojennego kwitnącego stanu.

W ciągu 40-letniej działalności kolonizacyjnej Światowa Organizacja Syjonistyczna założyła 275 osiedli rolnych. Kolonizacja żydowska w Palestynie, to epopeja zmagania pioniera z przyrodą, walki o nowoczesną gospodarkę rolną. Jest to również dzieło finansowe dwóch żydowskich społecznych instytucji kolonizacyjnych: Żydowskiego Funduszu Narodowego, oraz Funduszu Podwalin, który udziela długoterminowego kredytu inwestycyjnego. Potrzeby kolonizacji są zawsze większe, niż wpływy z ofiarności publicznej. W chwili najeźdu państw arabskich 96 osiedli borykało się z wielkimi trudnościami finansowymi, ponieważ nie otrzymało pełnych kredytów zgodnie z pierwotnym planem kolonizacyjnym.

Potrzeba pięćdziesięciu milionów długoterminowego kredytu, by usamodzielić pod względem gospodarczym wspomniane osiedla.

Osadnicy żydowscy płacą drogą cenę, zanim osiągną skromny dobrobyt kulturalnego nowoczesnego rolnika. Przez długie lata mieszkają w namiotach i barakach. Wpierw budują się betonowe obory z wodną instalacją i elektrycznym oświetleniem, a dopiero następnie domy mieszkalne. Obecnie brak w osiedlach około ośmiu tysięcy pokoi, by zaspokoić niezbędne potrzeby mieszkaniowe. Koszty budowy brakujących pokoi wynoszą około dwóch i pół miliona funtów. Zasoby techniczne i stan gospodarki rolnej pozwalają powiększyć istniejące osiedla o 20 tysięcy pracujących spośród zdemobilizowanych żołnierzy i nowoprzybyłych imigrantów, głód jednak mieszkaniowy stoi temu na przeszkodzie.

Główną troskę kierowników kolonizacji żydowskiej w Izraelu stanowi nowa kolonizacja. W ciągu 10-ciu miesięcy od powstania Państwa założono 58 nowych osiedli. Do końca 1949 r. powstanie dalszych 88 osiedli. Kolonizacja jednostki rodzinnej wymaga inwestycji sześciu tysięcy funtów. Z powodu braku funduszy każde osiedle otrzymuje na razie tylko pierwszą ratę kredytu inwestycyjnego.

Kolonizacja rolna stanowi fundament gospodarczej budowy Państwa Izrael, którą zapoczątkowano przed siedemdziesięciu laty budową żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Chociaż w ostatnim 30-leciu przemysł wysunął się na pierwsze miejsce co do ilości zatrudnionych osób, jednak społeczne fundusze żydowskie zostały w pierwszym rzędzie zu-

żytkowane na budowę osad rolnych — kamienia węgielnego całej gospodarki. Celem tej polityki kolonizacyjnej jest stworzenie klasy rolników, która winna stanowić co najmniej jedną piątą całego czynnego w życiu gospodarczym społeczeństwa żydowskiego.

Sprawa odpowiednio przygotowanych rezerw ludzkich dla nowej kolonizacji jest dość skomplikowana. Najbardziej cenny element stanowią kolektywy wychowanków ruchu młodzieży urodzonej lub wychowanej w kraju. Mają oni poza sobą praktykę pracy i życia w komunach rolnych oraz bogate doświadczenie obecnej wojny w szeregach szturmowych oddziałów samoobrony (Palmach) oraz Wojska Izraela. Jest to wspaniały typ ideowego żołnierza — osadnika — budowniczego komuny.

W szeregach Wojska Izraela odbywa się rejestracja kandydatów na osadników. Żołnierze, robotnicy miejscy lub rolni, ludzie od lat osiedleni w kraju lub wprost z okrętu zmobilizowani, są gotowi po demobilizacji stanąć do pokojowej służby dla dobra narodu żydowskiego.

Wśród dziesiątków tysięcy imigrantów, którzy co miesiąc przybywają ostatnio do kraju są również ludzie chętni do pracy na roli, brak im jednak należytego przygotowania zawodowego. Wstąpienie do istniejących od dawna osiedli ułatwi imigrantom przejście do pracy na roli i przystosowanie się do spółdzielczych form współpracy i współżycia. Powstanowiono jednocześnie założyć przejściowe wsie szkoleniowe, gdzie każda rodzina otrzyma mieszkanie i małe gospodarstwo, w którym będzie pracowała pod kierownictwem doświadczonego instruktora. Dopiero po roku zostaną spośród tych kandydatów wybrani osadnicy, którzy założą nowe osiedle.

Na widowni

Intelektualiści polscy o Kongresie Pokoju w Paryżu

Intelektualiści polscy w dalszym ciągu wypowiadają się za wielką akcją obrony pokoju i podkreślają doniosłość Kongresu w Paryżu.

ZOFIA NAŁKOWSKA NA TEMAT KONGRESU POKOJU.

Kongres Wroclawski zapoczątkował porozumienie przedstawicieli myśli i kultury wielu narodów i różnych ras. Już wtedy jednolita postawa uczestników, prawie jednomyślnie oskarżająca warstwy społeczne, którym wojna potrzebna jest do zachowania ich przywilejów, ukazała źródło niebezpieczeństwa.

W akcji swej intelektualni uzbrojeni są z jednej strony w zdobycze nauki, wyjaśniające motywy ekonomiczne zakłamanie, jakie tkwi w pozornie pięknie brzmiących hasłach podburzających; z drugiej rozporządzają środkami sztuki, obrazującej ogrom daremnych cierpień, zniszczeń i zdziczenia, spowodowany przez wojnę.

Głos uczonych, twórców i myślicieli nie woła w próżnię. Wielkie masy ludu, wydzwignięte uświadomieniem i pracą ku wyższym formom życia, domagają się wszędzie warunków pokoju, potrzebnych do urzeczywistnienia wielkich zadań, jakie stawia przed nami epoka przemiany.

Świat nauki i świat pracy — zarówno wrogi wojnie — występują do walki o pokój w coraz ściślejszym zespole. Tak oskrzydłony wróg pokoju — chociaż rozporządzający jeszcze wielkimi środkami propagandy — pieniądzem, prasą, nawykami do przestawiania form życia — staje się wciąż bardziej odosobniony.

Każde nowe międzynarodowe spotkanie intelektualistów stanowi wielki krok naprzód ku uchronieniu ludzkości przed nową klęską wojny. Takie znaczenie ma też Kongres Paryski, w którego obradach i rezolucjach ludy usłyszą obronę swych praw, praw do pracy, myśli i wolności.

KAZIMIERZ NITSCH — PREZES POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI

„Barbarzyństwo, jakie się ujawniło w drugiej wojnie światowej i spowodowane nim straty kulturalne, były w niej o tyle większe niż w pierwszej, że przerażenie ogarniało na myśl, co może się dziać w trzeciej wojnie.

Pierwsze dni rokowań z Transjordanią

Korespondencja z wyspy Rodos

Pisaliśmy już o pierwszym posiedzeniu obu delegacji, w czasie którego przewodniczący delegacji transjordańskiej zachował się wobec przedstawicieli Izraela w sposób wysoce nie do sowny. Na następnym posiedzeniu delegacji Transjordanii rozporozdził „z innej beczki”, składając domieszenie swego rządu o rzekomych „znaczących siłach izraelskich poruszających się w kierunku Akaby”. Posiedzenie to trwało cztery i pół godziny i poruszono na nim dwie sprawy.

1) Sytuację w południowym rejonie Martwego Morza, gdzie nie zawarto rozejmu i nie ustalono linii demarkacyjnej.

2) Sprawę zawarcia rozejmu na tym terenie. Oficjalny komunikat mediatora stwierdził, że „dyskusja trwała bardzo długo i trudno było ustalić stanowisko każdej ze stron”. Na zakończenie jednak komunikat podkreśla, że w dniu tym można było osiągnąć porozumienie a nawet podpisać rozejm. W każdym razie delegacja izraelska gotowa była natychmiast podpisać rozejm. Zgodnie z jej punktem widzenia, linie graniczne w południowej Palestynie winny być uważane zarazem za linie rozejmu. Dookoła tego punktu toczyła się żywa dyskusja.

Tymczasem dr Bunche otrzymał formalne zażalenie z Ammanu, że między Legionem Arabskim a siłami Izraela doszło do starć. Jest wielce charakterystyczne, że zażalenie nie wymieniało miejsca, w którym dojdło do owych starć. Z drugiej zaś strony ani mediator ani obserwatorzy ONZ nie otrzymali jakichkolwiek

informacji z innych źródeł. Delegacja izraelska poprosiła zaprzeczenia pogłoskom o zajściach.

W związku z tym dr Bunche wysłał Paula Mohna do południowych rejonów Martwego Morza w celu zbadania sytuacji na miejscu i przesłania specjalnego raportu. Równocześnie rozjemca wystosował noty do Ammanu i Tel-Awiju za pośrednictwem delegacji izraelskiej i transjordańskiej, przypominając obu stronom rezolucję Rady Bezpieczeństwa o rozejmie z dnia 15.7.1948 r. Dr Bunche podkreślił, że na podstawie rezolucji „zabronione są operacje wojskowe, które mogą przeszkodzić toczącym się obradom”.

Dr Bunche wystosował również depeszę do gen. Riley'a prosząc go, aby sprawdził słuszność zażalenia Ammanu, a w szczególności następujące punkty:

1) Czy siły izraelskie usiłowały przekroczyć linie by wtargnąć na tereny zajmowane przez Legion Arabski?

2) Czy siły izraelskie przekroczyły terytorium egipskie w punkcie leżącym 35 mil na północny zachód od Akaby?

3) Czy prawdą jest, że samoloty izraelskie ukazały się w dniu 3 marca nad terenem El Gamar w Transjordanii?

4) Czy 7 marca samochody pancerne pod przykryciem samolotów przekroczyły linie Legionu Arabskiego w punkcie, położonym o 1 km na zachód od Bir Ibn Ode i czy potem udały się

w kierunku południowo zachodnim do Wadi Jaf fafi?

Dr Bunche doniósł dalej gen. Riley'owi, że otrzymał od przewodniczącego delegacji transjordańskiej Ahmeda Sidki el Jundi depeszę, w której rząd transjordański komunikuje, iż „działania wojskowe przeciw Legionowi Arabskiemu w Wadi Araba nadal trwają i że wojska izraelskie atakują pozycje arabskie przy pomocy czołgów i samochodów pancernych”. W depeszy rząd transjordański prosił przewodniczącego swej delegacji na Rodosie, aby złożył ostry protest na ręce dr Bunche'a z żądaniem, aby ten „powstrzymał ataki izraelskie, gdy pertraktacje są w toku”.

Dr Bunche wydał instrukcje szefowi sztabu, aby ten zwiększył liczbę obserwatorów w wymienionych rejonach i aby „udaremniał każdą akcję kolidującą z rozejmem”.

W imieniu rządu Izraela przewodniczący delegacji izraelskiej na Rodosie Reuven Sziloach oświadczył, że patrol izraelski nie miał bynajmniej zamiaru posuwania się w kierunku Akaby.

Nie długo później odbyło się w żółtej sali hotelu „Róża Rodos” oficjalne posiedzenie obu delegacji, w czasie którego podpisano pierwszą umowę o rozejmie, obejmującą wszystkie linie frontowe izraelsko-transjordańskie. W imieniu rządu Izraela umowę podpisał: Reuven Sziloach i płk. Mosze Dajan, a w imieniu Transjordanii Ahmed Sidki el Jundi oraz jego zastępca. Uroczystość podpisania umowy poprzedziły nieoficjalne rozmowy przeprowadzone przez dr Bunche'a z każdą z delegacji. Do umowy nie włączono żadnych deklaracji. Kwestia granic została nierozstrzygnięta. Nie dołączono również żadnych map.

Umowa zawiera następujące punkty:

1) Ogólny rozejm między siłami zbrojnymi obu stron wchodzi w życie z chwilą podpisania umowy.

2) Ogólny rozejm dotyczy wszystkich rodzajów broni — sił wojskowych i para — wojskowych na lądzie, morzu i w powietrzu, oraz rozciąga się na wszystkie strony, a tym bardziej posuwała się w głąb tych pozycji. Jednostki morskie żadnej ze stron nie naruszają wód terytorialnych drugiej strony.

3) Żadna jednostka lądowa lub powietrzna którejkolwiek ze stron nie będzie przekraczała linii lub pozycji drugiej strony, a tym bardziej posuwała się w głąb tych pozycji. Jednostki morskie żadnej ze stron nie naruszają wód terytorialnych drugiej strony.

4) Obserwatorzy ONZ mają zapewniony nadzór i kontrolę rozejmu.

5) Ruch ludności z terenu będącego w posiadaniu jednej ze stron na teren zajmowany przez drugą stronę — nie jest dozwolony. Wypadki takie mogą mieć miejsce w drodze oddzielnego, wzajemnego porozumienia.

6) Ogólny rozejm nie może powodować uszczerbku dla praw, pretensji lub interesów którejkolwiek z układających się stron ze względu na specyficzny charakter sprawy, która w dalszym etapie może przejść w pertraktacje o za wieszeniu broni albo w ostateczne pokojowe rozstrzygnięcie wszystkich kwestii spornych.

Po ceremonii podpisania umowy, która trwała pięć minut, dr Bunche złożył następujące oświadczenie: „Jeżeli siły transjordańskie zajmą w przyszłości jakikolwiek odcinek frontu arabskiego nieokupowany przez Transjordanie w momencie podpisania umowy, zwrócę się do obu stron w sprawie rozciągnięcia umowy w jej obecnej formie na nowe odcinki albo fronty. Mam nadzieję, że delegacje odniosą się przychylnie do takiego stanowiska”.

Dr Bunche podziękował w kilku słowach za współpracę obu delegacji. Na zakończenie rozjemca wyraził nadzieję, że obie strony będą skrupulatnie przestrzegały umowy.

Natychmiast po podpisaniu umowy Reuven Sziloach wyjechał do Tel-Awiju, aby zastąpić płk. Szareta udającego się w podróż do Nowego Jorku. Kierownictwo delegacji izraelskiej na Rodosie spoczywa przez ten czas w rękach płk. Mosze Dajana.

Sześć tysięcy hitlerowców skoszarowanych w Egipcie

BERLIN (PAP). W dzienniku „Deutschlands Stimme” zamieszczono dokument, stwierdzający, że władze brytyjskie zgodziły się na zwerbowanie swego czasu przez Egipt 6 tys. b. hitlerowców. Akcję werbunkową w Zachodnich Niemczech prowadzono w okresie działań wojennych pomiędzy Egiptem a Izraelem. Hitlerowcy

ci są obecnie skoncentrowani w okolicach Sollum i Masa Matruk. Wyszukaniem żołnierzy niemieckich zajmują się byli SS-mani, wśród których znajduje się m. in. SS-Gruppen-führer Dierlewang. Jest on jednym z głównych sprawców zniszczenia Warszawy w czasie powstania

Sesja Rady Spółdzielni Spożywców „Tnuwa”

TEL-AWIW (Kor. wł.) — Odbyła się tu kolejna sesja Rady Spółdzielni Spożywców „Tnuwa”, poświęcona zagadnieniom popytu i podaży produktów rolnych na rynkach Izraela oraz innym problemom, związanym z aprowizacją ludności.

Na pierwszym posiedzeniu sesji wygłosił obszerny referat M. Werliński, który dokonał przeglądu sytuacji w sektorze rolnictwa i omówił perspektywy własnej produkcji agrarnej. Stwierdziwszy, że nasza produkcja rolna nie może obejść się bez systematycznej i planowej pomocy rządu, mówca określił dokładnie zadania rządu w tej dziedzinie. Przede wszystkim rząd powinien dbać o uzupełnienie pogłowia bydła, które poważnie zmalało w czasie wojny. Dla zaspokojenia całego zapotrzebowania na mleko i przetwory mleczne, należy w najbliższych kilku miesiącach postarać się co najmniej o nowych 8000 krów. Suma przeznaczona na ten cel z pożyczki amerykańskiej jest niewystarczająca. Również w dziedzinie ogrodnictwa i warzywnictwa rząd powinien być jawiać więcej inicjatywy. Plan zasiewów na najbliższy sezon obejmuje nie więcej jak 12.000 dunamów ziemniaków oraz 15.000 dunamów warzyw. Rozumie się, że cyfry te nie stoją w żadnym stosunku do rzeczywistych potrzeb jiszuwu.

Prelegent omówił oddzielnie kwestię do stawy mleka dla szkół. Przed proklamowaniem państwa sprawą tą zajmował się Waad Leumi. Obecnie całe to odpowiedzialne zadanie spoczęło na barkach spółdzielni „Tnuwa”, a instytucja ta nie jest w stanie obsłużyć więcej, jak jedną trzecią szkół. Tymczasem wraz z falą imigrantów przybywają do kraju tysiączne rzesze wyczerpanych, niedożywionych dzieci. To też pałaca kwestia dostawy mleka dla szkół powinna być rozpatrzona przez czynniki rządowe.

Na marginesie tej sesji zamieszcza „Al Hamiszm” artykuł, w którym czytamy m. in.:

Uświadamimy sobie obecną sytuację w rolnictwie, porównując ilość produktów rolnych sprzedanych przez spółdzielnię „Tnuwa” w okresie październik — luty 1948 — 1949 z cyframi odnoszącymi się do tego samego okresu w sezonie 1947 — 48.

Poniższa tabela uwydatni nam różnicę odnoszącą się do 10 głównych artykułów naszej produkcji rolnej:

Artykuł	Sezon 1948/49	Sezon 1947/48	Wzrost lub spadek w procent.
1. Mleko	13.000.000 l.	16.900.000 l.	— 23,1%
2. Ser śmietankowy	1.150 ton	620 ton	+ 85 %
3. Jaja	34.800.000	23.500.000	+ 48 %
4. Drób	775 ton	520 ton	+ 49 %
5. Jarzyny	8.800 ton	8.200 ton	+ 6,9%
6. Ziemniaki	2.700 ton	2.200 ton	+ 22,5%
7. Karpie	610 ton	800 ton	— 24,1%
8. Ryby morskie	200 ton	168 ton	+ 18 %
9. Banany	1.100 ton	3.800 ton	— 70 %
10. Owoce cytrusowe	6.000 ton	3.600 ton	+ 66,6%

Z powyższych cyfr należy wysunąć wniosek, że wysiłki naszych producentów rolnych zostały uwieńczone sukcesem i do prowadzili do znacznego ilościowego wzrostu produkcji, mimo klęsk żywiołowych, jakie nawiedziły kraj w ciągu ostatniej zimy.

Tylko w trzech gałęziach produkcji rolnej nastąpił spadek w porównaniu z sezonem 1947 i 48 r. W pozostałych gałęziach

zaznaczył się wprawdzie poważny wzrost produkcji, lecz rolnictwo nasze, w obliczu masowej imigracji, nie jest w stanie sprostać ani obecnym, ani też czekającym je w przyszłości zadaniom. Jedynie szybka rozbudowa gospodarstw rolnych, oparta na racjonalnym planowaniu oraz doraźne środki przedsięwzięte przez rząd (m. in. wprowadzenie reglamentacji mleka i ustanowienie sztywnych cen na wszystkie produkty rolne) mogą przyczynić się do normalizacji stosunków na rynkach Izraela.

W KILKU WERSZACH...

— Wyłoniona przez Komisję Pojednawczą podkomisja dla spraw Jerozolim, wysłuchała w dniu 16 bm. przedstawiciela Mizrachu Bar Chen, który wskazał na historyczne więzy łączące Izrael z Jerozolimą.

— Państwo Izrael dopuszczone zostało do uczestnictwa w międzynarodowej konferencji zbożowej w Waszyngtonie.

— W czasie dyskusji w brytyjskiej Izbie Gmin min. Handlu Wilson oświadczył, że Anglia zainteresowana jest w utrzymaniu stosunków handlowych z Izraelem. W najbliższym czasie mianowany zostanie brytyjski attaché wojskowy w Tel-Awii.

— Min. Mosze Szaret przesłał za pośrednictwem rady poselstwa izraelskiego w Bukareszcie pismo do min. spraw zagranicznych Rumunii. W liście swym min. Szaret stwierdza, że Izrael zainteresowany jest w kontynuowaniu działalności syjonistycznej wśród żydostwa rumuńskiego.

— Brytyjska sekcja Światowego Kongresu Żydowskiego zwróciła się do min. spraw wewnętrznych Anglii, żądając wydania rozporządzenia zabraniającego urządzania demonstracji faszystowskich w dzielnicach zamieszkałych przez Żydów.

Minister odpowiedział wykrętnie, że sprawy te należą do prefekta policji, który odpowiedział, że jest za porządek i bezpieczeństwo

Odgłosy

Rasizm w Izbie Gmin

Na jednym z ostatnich posiedzeń Izby Gmin wystąpił Philip Noel Barker, który piastuje godność sekretarza stanu rządu Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W imieniu tego rządu oznajmił on deputowanym, że Wielka Brytania postanowiła wypełnić swe zobowiązania, wynikające z traktatu anglo-transjordańskiego. Deputowany dr S. Segal zainterpelował wówczas Noel Barkera zapytując, które z dominiów — członków „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów” zostało powiadomione o wysłaniu przez Wielką Brytanię wojsk do Akaby.

Noel Barker odpowiedział, że rząd JKM oznajmił rządowi „Brytyjskiej Wspólnoty Narodów”, iż wysłała wojska do Akaby, zgodnie z prośbą rządu transjordańskiego opartą na traktacie. „Skoro „Brytyjska Wspólnota Narodów” nie brała udziału w traktacie, nie może być mowy o jej udziale w tej akcji” — oświadczył Barker.

Wówczas dr Segal stwierdził: „W czasie wojny wszystkie dominia pomagały nam. Czy wobec tego nie powinniśmy zasiegnąć ich rad, podejmując różne kroki na arenie międzynarodowej? Czy samodzielna akcja wojskowa na terenie Akaby nie stanowi kroku obliczonego z jednej strony na za-

straszanie nowego państwa, zaś z drugiej na protegowanie marionetkowego władcy Transjordanii?”

Noel Barker: Bezsprzecznie chętnie usłuchamy rad, jeżeli tylko Wspólnota Brytyjska zechce nam takowych udzielić. Nie stety, dotychczas nie zdarzyło się to ani razu. Obowiązkiem naszym jest chronić sprzymierzeńca w sposób zgodny z obowiązującym nas traktatem”.

Widząc, że Noel Barker znalazł się w trudnej sytuacji, pośpieszył mu z pomocą lord Winterton, który oświadczył z godnością prawdziwego arystokraty angielskiego: „Powinniśmy wykonać nasze zobowiązania wymienione w traktacie”. Następnie zaś zwracając się do Noel Barkera: „Pragnąłbym, aby objaśnił pan, że zobowiązania nasze musimy wykonywać bez względu na to, iż spotykamy się z opozycją niektórych członków parlamentu, spokrewnionych rasowo z Izraelem”.

Widocznie jednak Noel Barker nie uznał „pomocy” Wintertona za udaną, gdyż postarał się o szybkie zakończenie debaty stwierdzając, że „zresztą sprawy te podlegają kompetencji ministra spraw zagranicznych”.

Z historii ostatnich walk

Zwycięska kampania w rejonie Faludży

Wraz z ewakuacją wojsk egipskich z „wroka” Faludży, oraz otwarciem dróg komunikacyjnych, wiodących do osiedli Gath i Gal-On — skończył się długi rozdział ciężkich walk o terytorium, które trwały prawie przez cały rok. Wróg rzucił znaczne siły na ten od cinek i zapłacił sioną cenę za utrzymanie w swoich rękach Faludży i Irag El Manszija, które to punkty strategiczne znalazły się później w okrażeńiu.

Faludża jest wielką, typową wsią arabską. Anglicy nadali jej wsi prawa miasta, stanowiła ona bowiem ośrodek handlowy dla całej okolicy. Z punktu widzenia wojskowego, jest ona głównym ogniwem w łańcuchu osiedli arabskich wzdłuż szosy Migdal — Bet — Dzuwin. Stąd wiedzie droga do wielu pobliskich osiedli żydowskich, a nawet trakt do Beer-Szewa, którego budowę rozpoczęli Anglicy.

W czasie pokoju stosunki pomiędzy mieszkancami Faludży a pobliskimi osiedlami żydowskimi były poprawne. Przeważnie utrzymywano kontakt w celach handlowych. W okresie owocebrania zatrudnieni byli robotnicy arabscy z Faludży w plantacjach położonych na południu kraju. Podczas rozruchów, mieszkańcy tej wsi odmówili wstępu bandom Muftiego.

W ostatnich dniach władzy mandatariusza, przybyli do Faludży egipskie oficerowie. Emisariusze ci rozdzielali broń i szkolili młodzież arabską. Odtąd rozpoczęły się napady na transporty żydowskie.

Autobus „Daron Jehuda”, powracający co wieczór z Tel-Awiwu do Gath, był niejako krotknie ostrzeliwany z dachów domostw Faludży. Od tego czasu miały Faludżę jedynie opancerzone pojazdy mechaniczne z uzbrojeniem na załogę. Konwojenci żydowscy zmuszeni byli przy tym ukrywać broń przed okiem żandarmów angielskich. Pewnego dnia zaatakowano kolumnę maszyn, która wyruszyła z Gath. Uzbrojona banda arabska urządziła zasadzkę na cmentarzu leżącym poza miastem. Szosę przegradzono barykadą z kamieni. Nadjeżdżającą kolumnę zasypiano gradem kul z karabinów i moździerzy. Załoga ostrze liwując się zawróciła do Gath, nie chcąc wdawać się w nierówną walkę z przeważającymi siłami napastników. Wtedy to poległ Arie Berman, towarzysz z Gath, w chwili gdy usiłował opanować maszynę, ugodzoną celnym pociskiem arabskim. Towarzysze z na rażeniem życia uwięzili z sobą jego zwłoki.

Były to najcięższe dni dla osiedli pogranicznych. Magazyny broni, wydobyte z ukrycia, okazały się słabo wyposażone. Drogi komunikacyjne były odcięte, zapasy żywności zmniejszały się, a pomoc nie nadchodziła. Za to dzień w dzień nadchodziły nowe wiadomości. Armie siedmiu państw arabskich stanęły u granic Palestyny. Mieszkańcy osiedli czynili wszystko, co leżało w ich mocy. W dniach budowali urządzenia i schrony, po nocach zaś pełnili straż.

W ów dzień, gdy zaatakowano kolumnę maszyn na przedpolu Faludży, przybyła do Gath grupa bojowa, złożona z towarzyszy z mieszkających w pobliskich osiedlach. Otucha wstąpiła w serca obrońców. Mimo to, Gath i Gal-On były odcięte od jiszuwu. Próba przedostania się przez Faludżę została podjęta dopiero wtedy, gdy w okolicy zaczęły się organizować jednostki Hagany. Smiałym manewrem przeforsowano zapory drogowe. Do Gath przybyła kolumna maszyn z żywnością i lekarstwami. W akcji tej poległo siedmiu bojowników. Radość z udanej wyprawy maćło uczucie żałoby z powodu utraty dzielnych towarzyszy. W drodze powrotnej udało się dowodcy jednostki wdrzeć do Faludży i wysadzić w powietrze budynek magistratu. W budynku tym mieścił się magazyn broni i amunicji wroga. Od tego czasu miejscowa ludność żywiła respekt dla Hagany, przypisując jej żołnierzom spryt i nie zwykłą odwagę.

Ale akcja ta nie oznaczała końca izolacji

Żydzi z Austrii jadą do Izraela

W tych dniach opuściła amerykańską strefę Austrii dalsza grupa imigrantów żydowskich w wieku poborowym. Wraz z nimi udał się do Izraela przedstawiciel Izraela w Wiedniu Kurt Lewin. Cel jego podróży do Tel-Awiwu jest odbycie konferencji z ministerstwem spraw zagranicznych w sprawie organizacji poselstwa izraelskiego w Wiedniu. W czasie konferencji omówiony zostanie szereg problemów związanych z szybką likwidacją obozów żydowskich D. P.

NOWE ODDZIAŁY BRYTYJSKIE WYLĄDOWAŁY W AKABIE

LONDYN. Agencja Reutersa podaje, że w porcie transjordańskim Akaba wylądowały w czwartek nowe oddziały brytyjskich sił zbrojnych.

RZĄD TRANSJORDAŃSKI CHCE PRZYŁĄCZYĆ ARABSKIE OBSZARY PALESTYŃSKIE DO TRANSJORDANII

PARYŻ. Z Ammanu donosi agencja France Presse, że Rada Ministrów powzięła jednomyślną uchwałę w sprawie zespolenia administracyjnego arabskich obszarów Palestyny z Transjordanią.

wspomnianych osiedli. Jedynie nocą, pojedynczo, wyruszyli towarzysze do najbliższego osiedla, znajdującego się pod władzą Armii Izraela — do Kedma. Dopiero po zajęciu wsi arabskiej Gisir została otwarta droga do naszych osiedli pogranicznych. Faludża i Irag El Manszija pozostały jednak bazą wypadową dla wojsk nieprzyjacielskich. Stąd wyruszały grupy, nękające okoliczne osiedla żydowskie. Grupy te umocniły się również w budynku policji w Irak Suejdan, odcinając naszym transportom drogę do Negewu.

Armia Izraela szła marszem zwycięskim naprzód. Zdobyto wieś Kartija. Wróg utrzymywał się nadal na terytorium, ciągnącym się od Faludży aż do Bet-Dzuwin. Często dochodziło do walk z wojskową załogą Faludży. Niezliczone mogiły wyrosły po obu stronach szosy. Wróg nie chciał zrezygnować z tych ważnych punktów strategicznych i skoncentrował tu znaczną siłę ludzką dla kopania rowów i budowania umocnień. Do ostatniego dnia kontynuowano tę krecią robotę. Dopiero w wyniku t. zw. „operacji Joaw” załamały się siły egipskie. Wyzwolono szereg wsi,

otwarto szlaki komunikacyjne. Wielka ilość broni i jeńców wpadła w nasze ręce. Oddziały Cwa Hahagana panowały niepodzielnie nad szosą. Jedynie mała wysępka Faludża i Irag El Manszija — broniła się jeszcze. Punkty te otoczono pierścieniem wojsk Izraela. W ten sposób zamknięte w nich oddziały egipskie znalazły się niejako w niewoli. Liczne próby, przedsięwzięte przez wojska egipskie, a mające na celu przerwanie okrażeńia — odparto z dotkliwymi stratami dla wroga. Również nie udało się próba przemytu żywności, przedsięwzięta przy pomocy wielbłądów. Wtedy wróg podjął próby zaopatrywania swych oddziałów drogą powietrzną. Nasze lotnictwo skutecznie przeciwstawiło się i tej akcji.

Zawieszenie broni uratowało oddziały egipskie od nieuchronnej niewoli. W ten sposób zakończono ostatni rozdział walki o szlaki komunikacyjne.

Znów mknąć będą po szosach maszyny z materiałami budowlanymi. Znowu rozdźwięczy się w osiedlach stuk młotów, radość twórcza, śpiew dzieci.

Rokowania pomiędzy Izraelem a Libanem i Transjordanią

WASZYNGTON. Agencja Associated Press podaje oświadczenie rzecznika rządu Izraela złożone w Tel — Awiwie na temat rokowań pomiędzy Izraelem a Libanem. Rzecznik zakomunikował o pomyślnym przebiegu tych rokowań i o możliwości podpisania w początkach tygodnia trwałego rozejmu pomiędzy obu państwami.

Przedstawiciel Izraela oświadczył również, że obecność wojsk brytyjskich w porcie Akaba i dalsze dosyłanie tam posiłków stanowi jeden z głównych powodów hamujących obecnie rozmowy z Transjordanią na wyspie Rodos. Celem rozejmu jest redukcja i wycofanie wojsk przez obie strony z linii frontowej, jak to nastąpiło już w porozumieniu między Izraelem a Egiptem. Przyszły rozejm z Transjordanią — stwierdził rzecznik — musi objąć wszystkie wojska, znajdujące się w linii przyfrontowej i przygranicznej, łącznie z brytyjskimi.

Delegacja żydowska zaproponowała Transjordani, bądź to wycofanie brytyj-

skich sił zbrojnych z jej terytorium, bądź też włączenie ich do jednostek transjordańskich, które będą mogły pozostać w ściśle określonej ilości w strefach zdemilitaryzowanych.

TEL-AWIW (Kol Israel) Wyloniona na wyspie Rodos Komisja mająca opracować wnioski o zredukowaniu liczebności sił zbrojnych obu stron, zakończyła swe prace przedkładając obu delegacjom tekst opracowanych wniosków. Kwestie sporne zostały wyodrębnione i rozpatrzone zostaną oddzielnie. Obie delegacje zwróciły się do swych rządów celem konsultacji w związku z przedłożonymi przez Komisję propozycjami.

Wśród przedstawicieli ONZ na wyspie panuje optymizm. Przewidują oni szybkie zakończenie rokowań.

W czasie ostatnich obrad poruszono również sprawę oddziałów brytyjskich stacjonujących w Akabie. Delegacja izraelska stoi na stanowisku, że oddziały te winny być całkowicie wycofane. W ostatecznym wypadku liczebność ich powinna być w każdym razie wydatnie zredukowana. W tej sprawie delegacja izraelska podjęła również starania na forum ONZ.

Pomnik ku czci Żydów poległych we Francji

PARYŻ (obsł. wł.) Ostatnio odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci Żydów, poległych podczas drugiej wojny światowej we Francji.

Pomnik stanął przed portalem Wielkiej Synagogi im. Rotszylda w Paryżu.

Uroczystość zaszczęli swą obecnością: prezydent Francji V. Auriol, minister dla spraw inwalidów wojennych, przedstawiciele armii, floty i lotnictwa oraz inni wyżsi dygnitarze państwowi.

Rząd Izraela reprezentowali: przedstawiciel Izraela we Francji Maurice Fischer i konsul

Goldberg. Naczelnym rabin Francji Weil wspominał w swym przemówieniu Żydów francuskich, którzy zginęli w latach wojny i pomoc, jaką nie-Żydzi okazali braciom naszym w okresie prześladowań i eksterminacji.

Po nabożeństwie prezydent Auriol, zatrzymawszy się przed pomnikiem, oddał hołd pamięci Żydów, którzy zginęli w walkach podziemnego ruchu oporu oraz tych, którzy zostali wywiezieni i uśmierceni przez barbarzyńców niemieckich w komorach gazowych i krematoriach.

Przed pomnikiem ustawiono skrzynię marmurową ze spisem nazwisk wszystkich żydowskich ofiar wojennych we Francji.

Stosunki handlowe między Polską i Palestyną w okresie przedwojennym

WARSZAWA (BIPI). Wobec facytujących się obecnie w Warszawie pertraktacji w sprawie zawarcia umowy handlowej między Izraelem i Polską przytaczamy szczegóły o stosunkach handlowych między obu krajami w latach przed wojennych 1935—1937.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej, Palestyna zajęła na Bliskim Wschodzie przodu jące miejsce jako kraj importujący z zagranicy. Egipt, który liczył 16 milionów ludności, sprowadził towarów z zagranicy za 102 mln. funtów, Palestyna zaś, której ludność wynosiła wówczas półtora miliona — za blisko 48 mln.

funtów, a Syria o ludności 3,2 miliona — za 18,5 mln. f., Irak o ludności 2,9 mln. — za 21 i pół mln. f. A więc w ciągu trzech lat 1935—1937 Palestyna importowała prawie połowę tego co Egipt, dwa i pół razy więcej niż Syria i dwa razy więcej niż Irak.

Nadwyżka uzyskana przez Polskę w obrotach z Palestyną, stanowiła przed wojną około 20 procent całego aktywnego salda polskiego bilansu handlowego po Stanach Zjedn. Półn. Ameryki z udziałem około 10 proc.

Eksport polski do Palestyny obejmował około 120 artykułów: drzewo, metale i wyroby meta-

Z ŻYCIA PARTII HASZOMER HACAIR

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, odbyło się wspólne zebranie ZPR Haszomer Hacaire i Poalej Syjon. Zebranie zgadza tow. Klatfer, po czym tow. Smieciuchowska wygłosiła referat na temat „Historia walki kobiety o wyzwolenie”.

8 marca odbył się w lokalu Haszomer Hacaire referat tow. Lewina, delegata Mapam w Izraelu.

Kalisz 12 marca odbyło się zebranie partyjne, na którym tow. Sztajer wygłosił referat poświęcony rocznicy Tel-Chaj. Po referacie tow. Sztajer zdał sprawozdanie ze Zjazdu Komitetów Żydowskich.

Wiadomości z KRAJU

Z DZIAŁALNOŚCI ORT'u W ŁODZI

5 marca br. 12 uczniów ukończyło kurs górszarski przy łódzkiej oddziale ORT'u uzyskując dyplomy czeladnicze. Dla absolwentów tego kursu ORT organizuje wraz z centralą „Solidarność” dział górszarski przy spółdzielni „Równość”.

1 marca ukończył wyższy kurs dokształcania zawodowego krawiecczyny damskiej 13 absolwentek. Cała grupa przystępuje do pracy w „Domu Modelowym”.

10 marca odbyła się w nowootwartej świetlicy akademii poświęconej Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Referat na temat „Walka kobiet o pokój i socjalizm” wygłosiła nauczycielka, ob. Wajsbart Eugenia. W imieniu Dyrekcji przemówił inżynier S. Muler, życząc zebranym kobietom sukcesów w walce o pokój.

Na zakończenie odbyła się część artystyczna oraz rozdanie premii wyróżnionym uczennicom i pracownikom.

SPRAWOZDANIE PALESTYŃSKIEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ

LAKE SUCCESS. Palestyńska Komisja Pojednawcza przesłała sekretarzowi generalnemu ONZ sprawozdanie, w którym zaleca, aby reżym ONZ dr Bunche w dalszym ciągu kierował rokowaniami żydowsko-arabskimi w sprawie zawieszenia broni. Zdaniem komisji, przejęcie przez nią funkcji dra Bunche'a mogłoby wpłynąć ujemnie na wynik tych rokowań.

RUCH W OBOZIE BRYTYJSKIM.

TEL-AWIW (Kol Israel) Sytuacja w rejonie Akaby była tematem poufnych obrad przeprowadzonych przez szefa sztabu brytyjskich sił zbrojnych z przedstawicielem oddziałów brytyjskich, stacjonujących w rejonie Kanalu Sueskiego. Ustalono, że szef sztabu przeprowadzi z rządem egipskim rozmowy na temat przemieszczenia wojskowego. Również poseł brytyjski w Kairze konferował w tej sprawie z premierem Egiptu.

ŻYDZI Z CHIN W DRODZE DO IZRAELA

— Jak donoszą z Nowego Jorku, przybyła tu grupa 228 emigrantów żydowskich z Szanghaju udających się do Izraela. Grupa ta wyruszyła w dniu 18 bm. w dalszą podróż.

Misja handlowa Izraela wyjechała z Warszawy do Pragi Czeskiej

WARSZAWA (BIPI). Od 8-go do 14-go marca br. bawiła Misja Handlowa Izraela w Warszawie. Obie delegacje izraelska i polska spędziły ten tydzień na wytyczonej pracy: odbyły się kilka posiedzeń plenarnych i komisyjnych.

W międzyczasie przybył również do Warszawy w sprawach służbowych Chaim Radaj, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Izraela, oraz Mosze Beżerano, radca handlowy Poselstwa Izraela w Moskwie.

14-go marca Misja Handlowa Izraela — sekretarz generalny Ch. Radaj, radca Beżerano oraz członkowie Poselstwa Izraela w Warszawie z Ministerem Pełnomocnym J. Barzilaj na czele zwiedzili teren Getta i złożyli wieńiec o barwach biało-niebieskich u stóp pomnika ku czci Bojowników i Męczenników Getta

14-go marca wieczorem Minister Handlu z granicznego inż. Tadeusz Gede wydał w saloonach „Polonia” przyjęcie na cześć Misji Handlowej Izraela, na którym byli obecni również Posel Izraela I. Barzilaj, sekretarz generalny Ch. Radaj, radca M. Beżerano, członkowie Delegacji Polskiej. Przemówienia wygłosili Minister Gede i Minister Barzilaj. Obaj mówcy podkreślili doniosłość toczących się obecnie pertraktacji i wyrazili nadzieję, iż zawarcie umowy handlowej przyczyni się wydatnie do zacieśnienia stosunków między Izraelem i Polską.

15-go marca Misja Handlowa Izraela wyjechała do Pragi, by rozpocząć pertraktacje w sprawie umowy handlowej z Czechosłowacją.

W międzyczasie dr I. Szamir, attache handlowy Poselstwa Izraela w Warszawie, będzie kontynuował rozmowy z Delegacją Polską.

lowe, surowce, wyroby włókiennicze, przetworzone żywności, zwierzęta żywe i wytwory pochodzenia zwierzęcego, mineralnego, wyroby ceramiczne i szklane, artykuły elektrotechniczne. Najważniejsze pozycje eksportu polskiego w r. 1937 stanowiły: komplety skrzynkowe — za 145 tys. f., dykty — 47 tys. f., drzewo budowlane — 38 tys. f., żelazo — 35 tys. f., masło — 35 tys. f.

Poza owocami cytrusowymi, które stanowiły czołową pozycję wywozową Palestyny, eksportowano do Polski również oliwę, nasiona sezamowe, wino, destylat winny, olejki eteryczne, soki i miąższe owocowe, skóry surowe, jelita, zęby sztuczne, chlorek magnezu, wyroby ze srebra.

Biuletyn Gospodarczy Banku „Polska Kasa Opieki”, z którego czerpiemy przytoczone dane, pisał w grudniu 1947 r.: „W programie wywozowym Polski, rynki wschodnie odegrają zapewne poważną rolę. Palestyna i inne kraje Środkowego Wschodu stanowią atrakcyjne rynki zbytu dla eksportu polskiego. Podczas gdy eksport polski na zachód będzie miał raczej charakter surowcowy, to na nienasycone rynki Środk. Wschodu będzie mogła Polska rozwinać również poważny wywóz swych nadwyżek w produktach gotowych. Palestyna z właściwym jej pędem do dalszego rozwoju nie ma tendencji ku samowystarczalności i eksportowe założenia jej gospodarki otwierają duże możliwości importowe. Jeśli tak popularne dziś hasło podniesienia stopy życiowej ma być jednym z głównych dążeń epoki powojennej, to przysięga należy, że w krajach Środkowego Wschodu, budzących się z letargu gospodarczego, otworzą się obiecujące i trwałe koniunktury gospodarcze”.

Lista łańcucha prasowego Nr 26

- Ob. ZEW SZTRACHMAN IZRAEL, wpl. zł. 1.500 i wz. Ob. Beno Richtmana.
Ob. LANDSBERG RACHMIL, Szczecin, wpl. zł. 500.
Ob. ARIE BRANNSTEIN, Szczecin, wpl. zł. 1.000 i wz. Ob. Englemwera J., Nusbauuma Jakuba.
Ob. DZIM WEJGMAN, Wrocław, wpl. zł. 300 i wz. Ob. Zygmunta Geszymiera z Wrocławia.
Ob. FISHEL MAX, Warszawa, wpl. zł. 1.000 i wz. Ob. Maluszewicza Henryka.
Ob. Dr GLAUTERMAN, Warszawa, wpl. zł. 500.
Ob. JURZDYCKA DANUTA, Warszawa, wpl. zł. 200.
Ob. GEDATE MINSTER, Łódź, wpl. zł. 500 i wz. Ob. Mardyksa Arona.
Ob. JAKOBSON JANUSZ, Warszawa, wpl. zł. 500.
Ob. POPIELNIK JOZEF, Warszawa, wpl. zł. 1.000 i wz. Ob. Maluszewicza Henryka.
Ob. KAUFMAN, Łódź, wpl. zł. 500.
Ob. FENIGSZTEJN, Łódź, wpl. zł. 1.000 i wz. Ob. Ob. Bociana, Miłickiego, Fruchtenbaum.
Ob. ZYLBERSZTAJN, Wrocław, wpl. zł. 500 i wz. Ob. K. Burzyńskiego, Anatola Szymańskiego z Wrocławia.
Ob. SZTAMLER BENIAMIN, Łódź, wpl. zł. 1.000.
Ob. GOLDMAN, Kraków, wpl. zł. 500 i wz. Ob. Reimerów z Krakowa.
Ob. GOLDMAN, Kraków, wpl. zł. 200 i wz. Ob. Feingolda z Krakowa.
Ob. HALPERN R., Kraków, wpl. zł. 300 i wz. Ob. Głowińskiego z Krakowa.
Ob. MARIAN GOLDNER, Kraków, wpl. zł. 1.000.
Ob. BERNARD BERNSTEIN, Kraków wpl. zł. 1.000.
Ob. IZAK STIEGLITZ, Bielsko, wpl. zł. 1.000 i wz. Ob. Ob. Michała Ehrlicha, Henryka Margulies z Bielska.
Ob. HALINSKI JULI, Bielsko, wpl. zł. 300.
Ob. MICHAŁ FRAJDEKRAJCH, Swinoujście, wpl. zł. 500 i wz. Ob. Ob. Grunowicza Leona, Jedwabia ze Szczecina, Feliksa Hutnika z Wollina.
Ob. FELDMAN F., Łódź, wpl. zł. 500.

J. WASZYC (TEL AWIW)

W świecie arabskim

DOBRE WYCHOWANIE

Wychowankowie Glubb Paszy dostąpili zaszczytu debiutowania na arenie międzynarodowej. Starali się oni, oczywiście, przestrzegać skrupulatnie wszelkich wskazówek swego wielce doświadczonego wychowawcy — zwłaszcza wyraźnej instrukcji utrzymywania należącego dystansu pomiędzy sobą a Żydami. Przeszłość pouczyła nas, że Glubb Pasza niebył poleta na swych wychowankach. Przed laty zdarzyło się w Emek Izrael, że członkowie kibucu zdolali nawiązać przyjazne stosunki ze stacjonującym w sąsiedztwie garnizonem Legionu Arabskiego. Wtedy właśnie oficer brytyjski, któremu powierzona była piecza nad Legionem, postąpił zgodnie z instrukcją i wymienił żołnierzy, a gdy to nie pomogło, cały garnizon został po pewnym czasie zlikwidowany.

Również teraz Glubb Pasza udzielił ostrych instrukcji oficerom transjordańskim, uczestniczącym w rokowaniach na Rodosie. W szczególności nakazał im: nie spoufalać się zbytnio z delegatami Izraela. Trzymać się z dala od nich, nie podawać im rąk i t. p. Dr Bunche starał się wprowadzić zwalczanie „obywateli”, narzucone wychowankom Glubb Paszy, jednak nie miał w tym wypadku powodzenia. Oficerowie transjordańscy byli nadal nieprzystępnymi i w każdej sprawie — ważnej, czy też błażej — zwracali się z zapytaniem do swego brytyjskiego opiekuna. W gruncie rzeczy bowiem spoczywa na nich dość trudna „misja”. Winni oni dbać o bazy lądowe, morskie i lotnicze Imperium Brytyjskiego, o wolny dostęp wojsk angielskich ze strony Morza Śródziemnego do swych baz w Transjordanii oraz ochraniać kapitał brytyjski, inwestowany w przedsiębiorstwach elektrycznych i potasowych. Obowiązkiem ich jest również ulżyć nieco skarbowi brytyjskiemu, wydrukującemu spore sumy pieniężne na utrzymanie ich Legionu. Kilka milionów funtów izraelskich, wytargowanych rzekomo na rzecz uchodźców arabskich, będzie bez wątpienia miało zbawienny wpływ na budżet Legionu Arabskiego.

SKARGI UCHODZCÓW

Do niedawna znaczna część palestyńskich

uchodźców arabskich żyła w świecie złudzeń. Większość z nich uważała za rzecz zrozumiałą samo przez się, że natychmiast po ustanowieniu pokoju w kraju, powróci do swoich domostw. Gorkie doświadczenia, poczynione z rządem państw arabskich, wywołały u nich nieprzepartą chęć do porzucenia „gościńnych” krajów swych pobratymców. Ludzie ci przekonali się, że rządy tych krajów dyskryminują ich i poniżają, zgarniając do swych kieszeni wszelkie sumy pieniężne, wpływające na rzecz opieki nad uchodźcami. Toteż nie dziw, że pałają oni nienawiścią do wszystkich przywódców arabskich, zarówno oficjalnych, jak i działających za kulisami.

Z tego też względu nie wzbudziła zachwytu uchodźców wiadomość, że ponoc odszkodowania za ich imienie mają być wypłacane za pośrednictwem oficjalnych czynników arabskich — obawiają się oni bowiem, że większa część tych sum pozostanie w garści „rozdzielców”, im zaś samym dostaną się co najwyżej okruszyny, skazujące ich na dalszy żywot nędzarzy. Uchodźcy są podekscytowani, a stan ten spowodował, że w obozach ich dochodzi często do starć z władzami i miejscową ludnością. W tej atmosferze starają się agenci Muftiego łowić ryby w mętnej wodzie i zjednać zwolenników dla jego „ruchu”. Przedstawiciele Abdulli usiłują przeciwdziałać temu przez udzielanie wszystkim chętnym obywatelstwa transjordańskiego. Ale takich „chętnych” jest stosunkowo mało.

REPUBLIKA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Ciężki kryzys przeżywa obecnie republika syryjska. Znaczna większość ludności tego kraju odnosi się z nieufnością do warstwy rządzącej, w której skład wchodzi przedstawiciele burżuazji, obszarników i część związana z nimi inteligencją. Jednak burżuazja syryjska, która w r. 1946 — przy czynnym poparciu Anglików — wzięła władzę w swe ręce, nie potrafiła nawet w najmniejszej mierze rozwiązać najważniejszych kwestii ekonomicznych i społecznych w kraju. Wywołało to głębokie rozgoryczenie wśród mas ludowych, które znalazło swój wyraz w tłumnych manifestacjach. Manifestacje te doprowadziły do upadku rządu Dżamila Mardana.

Ponieważ w chwili obecnej nie istnieje możliwość gruntownego przewrotu społecznego — tak ze względów obiektywnych, jak i subiektywnych (partia komunistyczna jest niechętnie prześladowana i nie może rozwinąć swej działalności) — szerzą się wśród narodu błędne poglądy, jakoby jedynym wyjściem z obecnej sytuacji było zniesienie ustroju republikańskiego i wznowienie ustroju kolonialnego, lub półkolonialnego. Elementy probytyjskie, korzystające z tych nastrojów, forsują koncepcję Wielkiej Syrii, która pozostawałaby pod protektorem Anglii.

Nieprowadzenie burżuazji syryjskiej w dziedzinie rządzenia pcha masy ludowe w objęcia propagandy imperialistycznej i wzmacnia pozycję feudałów, którzy w większej jeszcze mierze niż burżuazja okazywali wierność imperializmowi. Skrajnie prawicowe koła burżuazji usiłują ratować interesy swej klasy przez... zaciśnięcie więzów z tym samym imperializmem.

Premier Syrii nie skąpił oświadczeniami „przeciw izolacjonizmowi”, za przyłączeniem się do jednego z bloków, za współpracę z wielkimi mocarstwami Zachodu.

Widocznie wizyta trzech członków parlamentu syryjskiego u króla Abdulli również nosi charakter półoficjalny i ma na celu — zbliżenie Damasku — do Londynu. Takie jednostronne zbliżenie wywołuje znów zastrzeżenia w Libanie, gdzie woleliby „sojusz kolektywny”, który prócz Wielkiej Brytanii obejmowałby również Francję i Stany Zjednoczone.

NIEFORTUNNE PORÓWNANIE

Gdy w parlamencie egipskim jeden z posłów — chcąc wytworzyć wokół klęski Egiptu — bohaterstwa — przyrównał Faludę do... Stalingradu i Tobruku, minister spraw wojskowych energicznie zaprotestował przeciwko temu porównaniu. Podkreślił on, że obrońcy Stalingradu i Tobruku zaopatrzeni byli „we wszystko, co konieczne jest w podobnych wypadkach”, podczas gdy oddziały okrajone w Faludzie cierpiały z powodu braku amunicji i żywności. Jakby to nie było, Egipcjanie czynią rozpaczliwe wysiłki, celem uratowania prestiżu swej armii, ogłaszając „dzień Faludy” — świętem narodowym.

W międzyczasie prowadzą „bohaterowie Faludy” intensywne rokowania z Londynem i Waszyngtonem. Ministrowie Egiptu znów wyrażają się o Anglii, jako o swym sojuszniku. Obok planowanego bezpośredniego sojuszu z Anglią forsuje się obecnie koncepcję „paktu trzech” z włączeniem USA. Nowy minister spraw zagranicznych Chaszwa Pasza nie traci ani chwili czasu i przygotowuje grunt dla rokowań egipsko - brytyjskich w celu zawarcia trwałego przymierza. „Wypadki w Palestynie pociągnęły przywódców arabskich, że sami nie dadzą sobie rady” — pisze bógdzki dziennik „Asz - Szaab”, a gazeta „Al Mieri” donosi, że Anglicy wysunęli już konkretne propozycje.

„Las Obrońców” powstał w okręgu Jehuda

Daleko w górach Jehudy, wśród skał, na ziemi przesiąkniętej krwią obrońców Jeruzolimy — we wczesnych godzinach rannych zebrały się tysiączne rzesze mężczyzn i kobiet. Obecne były również jednostki Cwa Hagana Leisrael, które przetrwały w swoim czasie pierścien sił nieprzyjacielskich, zacieśniający się coraz bardziej wokół odciętego od jiszuwu miasta.

Wśród zebranych znajdowali się rodzice tych, którzy polegali na polach bitwy o Jeruzolimę, oraz przywódcy narodu i państwa. Przybyli również dzieci ze szkół jerozolimskich i tel-awiwskich, z miast i wsi, z kibuców i osiedli robotniczych. Wszyscy oni zbrali się, by uczestniczyć w uro-

czystościach zasadzenia „Lasu Obrońców” ku czci poległych i pozostałych przy życiu bohaterów.

O brzasku już zaczęły podążać w tym kierunku samochody wojskowe i cywilne, limuzyny i ciężarówki.

Zebrałe tłumy, wśród nich przedstawiciele ONZ i korpusu dyplomatycznego, przeszły z punktu zbornego na pagórek, gdzie odbywała się uroczystość. Przed oczyma uczestników rozciągnął się obraz, jak by żywcem wzięty z historii starożytnej Izraela. Na przeciwległych wzgórzach powiewały — na wysokich drzewianych masztach, których srebrzyste barwy lśniły w słońcu — białe-niebieskie flagi. Na pagórku, wśród skał, stały cztery dziewczęta, ubrane na białą. U stóp pagórka ustawiono trybunę dla mówców, obok której uszykowały się jednostki wojskowe, milicja, orkiestra i chór robotniczy. Naprzeciwko — długie rzędy ław dla publiczności.

Pierwszy zabrał głos dr. A. Granowski, dyrektor Keren Kajemet, instytucji, która wyzwała ziemię i zajmuje się zalesieniem kraju. A oto tekst jego przemówienia:

„Funduszowi naszemu przypadł w udziale le zaszczyt zapoczątkować to wielkie i bliższe sercu naszemu dzieło, jakim jest sadzenie lasów ku wiecznej pamięci Cwa Hagana Leisrael — jako zielonego, kwitnącego symbolu naszego bohaterstwa po wszystkie czasy.

„Jest niepomniernym szczęściem dla naszego pokolenia, że przeżywa ono jedną z najświetniejszych epok w dziejach żydowskich. Od chwili wygnania z ojczyzny, naród izraelski niósł w swym sercu — poprzez mroki niewoli i diaspory — tęsknotę za wolnością i samodzielnnością, jako wyraz swych dążeń do powrotu na własną ziemię, by ją użyźnić. Ileż mór krwi i łez przelano na przestrzeni wieków gwo li tej idei! Ileż prób poczyniono, by przyspieszyć dzień wyzwolenia — prób, które nie dały jednak żadnych rezultatów. My jednak dostąpiliśmy zaszczytu uczestniczenia w realizacji idei pokoleń, a dziś inaugurujemy dzieło uwiecznienia pamięci tych, którzy oddali swe życie w obronie naszego młodego państwa.

„Jest świętym obowiązkiem narodu żydowskiego — w Syjonie i diaspory — brać udział w tym zaszczytnym przedsięwzięciu, poświęconym bohaterom Izraela.

„Miliony drzew, zasadzone w górach Jehudy, będą wiecznymi świadkami miłości, jaką naród żydowski pała do swych synów i córek, którzy stanęli jak jeden mąż w obronie ojczyzny i szli od zwycięstwa do zwycięstwa — niosąc wyzwolenie naszej ojczyźnie”.

Z megafonów popłynęły słowa „Jiskor”. A skoro echo gór powtórzyło żałobny werseł „Niechaj pamięta naród żydowski” — rozległ się płacz ojców i matek poległych bohaterów. Był to płacz wszystkich osieroconych rodziców na całym świecie.

A premier rządu, wstąpiwszy na trybunę, przemówił do nich w te słowa: „Tobie, Matko żydowska, należy się poczesne miejsce w narodzie Izraela. Zaprawdę, wielki jest ból każdej osieroconej matki. Wiedząc jednak, matko bohaterów, że śmierć twoich synów nie była daremna. Ofiarowali oni młode swe życie na ołtarzu wyzwolenia naszej ojczyzny, a imiona ich będą za pisane głoskami miłości i czci w dziejach Izraela”.

Premier i naczelnik sztabu generalnego zasadzili pierwsze drzewka w „Lesie Obrońców”, z których wyrosnie wspaniała zieleń, zdobiąca góry Jehudy.

Następnie premier odczytał akt erekcyjny Lasu.

„Dwanaście gołębi wypuszczono z klatki na wolność — i wzbily się one wysoko pod niebiosami. Był to symbol naszych dążeń do wolności i wyzwolenia — podwójny symbol dzisiejszej uroczystości.

„Był to podwójny symbol dlatego, że w tym dniu zaszły w dziejach tego kraju i w dziejach narodu żydowskiego dwa wydarzenia, wiekopomne i wspaniałe w swej treści: zasadzenie „Lasu Obrońców”, który stanowić będzie wieczny pomnik dla bohaterów i oswobodzicieli ojczyzny — oraz otwarcie parlamentu w naszym wyzwolonym kraju”.

Orkiestra odegrała hymn narodowy. Uroczystość skończona. Nowy las powstał w Izraelu.

Sześć milionów drzew zostanie zasadzonych w czterech ośrodkach „Lasu Obrońców”, który jest wspólnym dziełem Armii Izraela i Keren Kajemet. Zespoili swe wysiłki oswobodzicielskie ojczyzny — zdobywcy krwią i zdobywcy pracą — dla uwiecznienia pamięci bohaterów. Pierwsze drzewka, zasadzone w ziemi ojczystej, zapoczątkowały tę monumentalną akcję, proklamowaną przez Keren Kajemet.

Koło Akademików Żydów we Wrocławiu zaprasza na

BAL MASKOWY

który odbędzie się dnia 26 marca 1949 r. w salach hotelu „Polonia” ul. Gen. Świerczewskiego 66.

Przygrywa 10-osobowy słynny Erwins swing band.

W programie:

1. Występy artystów koła dramatycznego.
2. Wybór królowej masek.
3. Loteria fantowa.
4. Loteria francuska
5. Inne.

Maski i przybrania głowy można dostać na zabawie.

Stoliki zamawiać można w Bursie Akademickiej przy ul. Olawskiej 45.

Strój dowolny. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

Dochód przeznaczony dla niezamożnej młodzieży akademickiej.

Zarząd

MEBLE

kupno, sprzedaż
nowe

i używane

ulica Piotrkowska Nr 275
SKLEP tel. 145-13

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (z 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 60. — W tekście zł 80. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zamknąć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest na ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4-8 Skrzynka pocztowa 20 Tel. 269-01 Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASZOMER HACAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA” Łódź, ul. Zwirki 12. Redaktor: MAURZYC WEINTRAUB

D-025803

Zarówki dostarcza
Zakład Regeneracji Zarówek

„LUKS”

Katowice — Welniovec
ul. Piastów 12. Tel. 363-94.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

FACHOWO

SZYBKO

TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMLER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 28 godz. 2 — 7.

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8.

Zakopane „Jezewo”, Jagiellońska. Tel. 124, pensjonat pod kierownictwem inżyniera Fogelgarn z Katowic zaprasza na zimę. Kuchnia wykwinna. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

DENTYSTA S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzeja 11, tel. 154-12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

Dr Aleksander Libo. Choroby gardła nosa i uszu. Daszyńskiego 6. Godz. przyjęć: 8 — 10, 16 — 18.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin syna, zasyła tow. Leonowi i Eli Zylberbergom — Koło partyjne Haszomer - Hacaír w Sosnowcu.

Beli Szlamkowi - Sikora, z okazji urodzin syna, serdeczne życzenia składa Zarząd Z. R. K. S. „Gwiazda”.